

KRZYSZTOF CHMIELEWSKI (Poznań)

Polska doktryna prawa penitencjarnego w okresie międzywojennym – zarys problematyki

I. Potrzeba reformy wykonywania kary więzienia była postrzegana w II Rzeczypospolitej jako szczególnie istotna. Świadczy o tym duża liczba wydawanych w tym okresie aktów prawnych, które regulowały funkcjonowanie polskiego systemu penitencjarnego i miały na celu m.in. usprawnienie wykonywania kary więzienia. Przyjęte regulacje prawne stanowiły odzwierciedlenie postulatów wysuwanych i rozwijanych przez przedstawicieli polskiej penitencjarystyki, choć zasięg oddziaływania poszczególnych postulatów był różny. To, w jakim stopniu propozycje poszczególnych penitencjarystów znalazły odzwierciedlenie w przepisach prawa zależało od wielu czynników. Niektóre koncepcje łatwiej było zrealizować z uwagi na osobiste wpływy ich autorów, zasiadających np. w gremiach projektujących akty prawne z tego zakresu. Na urzeczywistnienie pewnych koncepcji, mimo że powszechnie akceptowanych, nie pozwalał brak potrzebnych środków finansowych. Nawet sposób przedstawiania postulatów czasem determinował zasięg ich oddziaływania. Prezentowane na forach międzynarodowych konferencji wzbudzały większe zainteresowanie niż publikowane w specjalistycznej prasie krajowej.

Celem artykułu jest omówienie koncepcji wybranych przedstawicieli polskiej penitencjarystyki okresu międzywojennego. Podjęto w nim też próbę odpowiedzi na pytanie, które z nich można uznać za rozwiązania oryginalne, a które stanowiły jedynie wyraz dążenia do podtrzymania istniejącego stanu rzeczy w systemie więziennym II Rzeczypospolitej.

II. O kształtowaniu się doktryny prawa penitencjarnego II Rzeczypospolitej możemy mówić dopiero w odniesieniu do lat późniejszych tego okresu. Początkowo pewne postulaty dotyczące reformy przepisów prawnych regulujących karę więzienia formułowali przedstawiciele doktryny prawa karnego. Wyodrębnienie doktryny prawa penitencjarnego było związane z wydzieleniem się tej dziedziny z innych gałęzi prawa. Jerzy Śliwowski podejmując

próbę zdefiniowania pojęcia prawa penitencjarnego stwierdził, że: „prawem penitencjarnem nazywamy zespół norm, które rządzą wykonywaniem środków reakcji społecznej względem przestępstwa, od chwili wykonalności tytułu prawnego, uzasadniającego egzekucję, jak również zespół tych wszystkich norm, które u podstawy swojej mają celowość stosowania danej instytucji walki z przestępczością, z punktu widzenia tegoż wykonania”¹. Do przedmiotu prawa penitencjarnego zaliczał także inne instytucje, tradycyjnie klasyfikowane do systemu prawa karnego, np. warunkowe zawieszenie wykonania kary oraz przedterminowe zwolnienie². Samodzielność prawa penitencjarnego J. Śliwowski postrzegał w 3 aspektach: naukowym, legislacyjnym oraz prawnym sensu stricto³. Uważał, że prawo penitencjarne przestało mieć wyłącznie instrumentalny charakter w stosunku do prawa karnego, a nawet mogło przyczynić się do jego zmian⁴. W literaturze przypisuje się Śliwowskiemu także pogląd, że prawo penitencjarne miało być stosowane niejako zamiast prawa karnego tam, gdzie celem oddziaływania na osobę pozbawioną wolności powinna być jej poprawa⁵. Wyodrębnienie prawa penitencjarnego określał mianem „ukoronowania samodzielności dziedziny penitencjarnej”⁶.

Wskazana koncepcja została poddana krytyce przez innego wybitnego penitencjarystę – Leona Rabinowicza. Według niego definicja zaproponowana przez Śliwowskiego była niezrozumiała. Zarzucał mu przede wszystkim brak zrozumienia konieczności odgraniczenia prawa penitencjarnego od celowości wykonania kary⁷. Według Rabinowicza o humanitaryzmie kary i jej wychowawczym charakterze decydowały cele, które kara ma osiągnąć, a nie wyodrębnienie dziedziny prawa penitencjarnego⁸. Co więcej, Rabinowicz sprzeciwiał się twierdzeniu jakoby instytucja warunkowego zawieszenia kary nie należała do przedmiotu prawa karnego⁹. Jego zdaniem lansowana przez Śliwowskiego koncepcja stworzenia odrębnego kodeksu wykonawczego nie była celowa z punktu widzenia potrzeb ówczesnego systemu więziennego, który znajdował się ciągle jeszcze w fazie reorganizacji i rozwoju, a wiele istotnych zagadnień, takich jak: środki zabezpieczające czy klasyfikacja ska-

¹ J. Śliwowski, *Narodziny prawa penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (GSW), 1934, nr 44, s. 651.

² S. Walczak, *Prawo penitencjarne PRL*, Warszawa 1968, s. 15.

³ J. Śliwowski, *Narodziny...*, s. 652.

⁴ *Ibidem*, s. 653.

⁵ D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Katowice 2006, s. 93.

⁶ J. Śliwowski, *Narodziny...*, s. 653.

⁷ L. Rabinowicz, *Zagadnienie tzw. „prawa penitencjarnego”. Kilka uwag w związku z artykułem p. Jerzego Wład. Śliwowskiego p.tyt.: „Narodziny prawa penitencjarnego”*, GSW, 1935, nr 15, s. 226.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 227.

zanych, ciągle czekało na swoje unormowanie¹⁰. Kodyfikacja na tym etapie rozwoju systemu więziennego była – według Rabinowicza – po prostu niecelowa. O doniosłości prawa penitencjarnego nie decydowało ponadto – jego zdaniem – to, czy było ono skodyfikowane. Definicję prawa penitencjarnego, zaproponowaną przez Śliwowskiego, interpretował jako zbiór przepisów zawartych w Regulaminie więziennym z 1931 r. oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców¹¹ i jako taką uznawał za niewystarczającą.

Według innych autorów prawo penitencjarne tego okresu stanowiło wyodrębnioną ze względów badawczych i dydaktycznych część prawa karnego *sensu largo*¹². Sam proces wyodrębnienia dziedziny prawa penitencjarnego – jak podnoszono – był operacją o skomplikowanym charakterze, która powinna uwzględniać całokształt obowiązującego w danym państwie ustawodawstwa karnego. Usamodzielnienie się prawa penitencjarnego, niektórzy autorzy wiąжали z całościowym uregulowaniem procesu wykonania kary więzienia w odrębnym akcie prawnym¹³, przy czym – pomimo prób – skodyfikować tę materię w II Rzeczypospolitej w odrębnym akcie się nie udało¹⁴.

Zdaniem J. Śliwowskiego nowelizacja przepisów prawa karnego materialnego i procesowego pociągała za sobą nieuniknioną zmianę w dziedzinie postępowania wykonawczego¹⁵. Podkreślał on, że koniecznym elementem reformy penitencjarnej jest zmiana myślenia o karze więzienia. Powinna być ona związana z wyeliminowaniem przekonania sędziów o bezskuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych w jednostkach penitencjarnych oraz przekształceniem więzień z instytucji represyjnych w zakłady o charakterze wychowawczym i poprawczym¹⁶. Praca sędziów i administracji więziennej była, zdaniem Śliwowskiego, jednakowo ważna z punktu widzenia właściwej organizacji procesu wykonania kary więzienia¹⁷. Celem wzmocnienia współpracy między sądami a organami postępowania wykonawczego było dążenie do zmniejszenia przestępczości w skali kraju¹⁸. J. Śliwowski uważał taką współpracę za warunek konieczny sukcesu tego przedsięwzięcia.

III. Niektórzy penitencjaryści łączyli działalność naukową z pracą w systemie więziennym. Jedną z takich osób był Tadeusz Krychowski. W dniu

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 228.

¹² S. Pławski, *Prawo penitencjarne (w zarysie)*, Łódź–Warszawa 1964, s. 8.

¹³ A. Tobis, *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978, s. 10.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ J. Śliwowski, *Reforma penitencjarna a wymiar sprawiedliwości*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (PWP), 1936, nr 2, s. 58.

¹⁶ Ibidem, s. 64.

¹⁷ Ibidem, s. 69.

¹⁸ Ibidem, s. 72.

1 marca 1934 r. został on dyrektorem Departamentu Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości w stopniu Głównego Inspektora Straży Więziennej, a 13 lipca 1934 r. przeniesiony na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zygmunt Bugajski – wówczas radca ministerialny w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości – pisał o Krychowskim, że:

za jego poprzedników więziennictwo polskie cofało się wobec stanu więziennictwa europejskiego, a co najważniejsze – bez wytkniętego planu. Zajmowaliśmy się zagadnieniami małymi, częstokroć nie mającymi nic wspólnego z penitencjaryzmem. Przypomnę tu o hodowli królików, morwy, jedwabników itp. Departament Karny, który powinien być sztabem generalnym walki z przestępczością działał bez planu i bez wodza (...) Potrzebny jest dyrygent. Takim był Tadeusz Krychowski. Był sztandarowym człowiekiem, sprawnym kierownikiem, bronił honoru swojego resortu. Działalność jego przejawiała się w reorganizacji więzień, zakładów poprawczych, w udzielaniu subsydiów na budowę nowych zakładów wychowawczych i poprawczych, na tworzeniu kolonii rolniczych i więzińszkół¹⁹.

Opinia Bugajskiego o poprzednich dyrektorach Departamentu jest niesprawiedliwa, natomiast peany na rzecz Krychowskiego – niesłuszne. Stanowisko zajmował zaledwie kilka miesięcy, a reformy już trwały, zapoczątkowane wcześniej i wdrażane przez innych odpowiedzialnych pracowników więziennictwa. Tadeusz Krychowski włączył się natomiast w akcję budowy domu wypoczynkowego funkcjonariuszy Straży Więziennej „Orla Strzecha im. Michała Lorentowicza”. Zainicjował również powstanie Funduszu Stypendialnego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dla dzieci funkcjonariuszy Straży Więziennej, zwłaszcza niższych. W dniu 23 września 1935 r. powrócił do Departamentu Karnego, obejmując poprzednie stanowisko i odtąd rzeczywiście kierował wdrażaniem szeregu reform w więziennictwie. Jego pierwszy rozkaz z 24 września 1935 r. brzmiał:

w dniu dzisiejszym objąłem ponownie stanowisko dyrektora Departamentu Karnego i Głównego Inspektora Straży Więziennej. Witając serdecznie podległych mi funkcjonariuszy wzywam wszystkich do dalszej wytrwałej i ofiarnej pracy. Apel mój, gdy przystępuję do pełnienia obowiązków w tych ciężkich warunkach, nakazujących przełamywanie za wszelką cenę piętrzących się trudności niech spotęguje okazywaną przez Was wolę, zapał i energię, a wartości te ułatwią Wam wykonywanie obowiązków służby dla Państwa²⁰.

¹⁹ Z. Bugajski, *Z ustąpieniem Dyrektora Departamentu p. Tadeusza Krychowskiego*, PWP, 1934, nr 8, s. 3-4.

²⁰ Rozkaz nr 101.

W następnym miesiącu brał udział wraz z prezydentem Ignacym Mościckim, obok licznej delegacji Straży Więziennej, w sypaniu ziemi na Kopcu Piłsudskiego na Sowińcu koło Krakowa.

O ciężkiej sytuacji finansowej więziennictwa w 1935 r. świadczy pismo podpisane przez niego w dniu 27 listopada 1935 r., dotyczące obniżenia ilościowego i jakościowego posiłków dla więźniów. Pisał m.in.: „Wydatki muszą być zmniejszone. Od stycznia 1936 r. wydany zostanie nowy jadłospis, w którym przewidziane będzie wydawanie mięsa jedynie w niedziele i święta, obiadów złożonych tylko z jednego dania”.

Tadeusz Krychowski wprowadził zasadę okresowego, osobistego wizytowania więzień na terenie całego kraju i to bez uprzedzenia. Poza pozytywne uwagi odnotował również niepokojące zjawiska, np.: „dokonane ostatnio inspekcje stwierdziły pogarszanie się stanu sanitarnego więzień, a w niektórych zaobserwowano nawet wszy”²¹.

Wiele uwagi poświęcał zagadnieniu dyscypliny funkcjonariuszy, w tym także naczelników więzień. Rozkaz nr 81 z 1936 r. dotyczył np. nieprzestrzegania przez funkcjonariuszy przepisów dotyczących mundurów, rozkaz nr 111 z 1936 r. zabraniał zatrudniania więźniów do prac domowych, rozkaz nr 23 z 1936 r. ostrzegał naczelników, że będą odpowiadać dyscyplinarnie za ucieczki więźniów, rozkaz nr 83 z 1936 r. przewidywał odpowiedzialność dyscyplinarną naczelników za niewywiązywanie się z obowiązków, a rozkaz nr 16 z 1936 r. stanowił o ich odpowiedzialności dyscyplinarnej z powodu nieznanomości przepisów²².

W ślad za ostrzeżeniami wdrożona została praktyka dyscyplinarno-pracownicza polegająca na obniżeniu stopnia i stanowiska, zwolnieniu, a nawet wydaleniu ze służby, w tym także funkcjonariuszy z kierowniczych stanowisk, bez względu na to, jak bardzo byli zasłużeni w pracy dla więziennictwa. Ostatnia tego typu decyzja z lipca 1939 r. dotyczyła inspektora Departamentu Karnego, który w czasie wizytacji w jednym z więzień na kresach, sprowokowany, spoliczkował więźnia.

W rozkazie nr 114 z 1936 r. wprowadził instytucję badań kryminalno-biologicznych niektórych więźniów. W drugiej połowie 1939 r. treść rozkazów dyrektora odnosiła się do przygotowania więziennictwa na wypadek wojny z Niemcami, np. ewakuacji więzień (więźniów i personelu), wcześniejszego przenoszenia określonych grup więźniów, postępowania amnestyjnego, zagadnień dotyczących postępowania z internowanymi, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej więzień, postępowania z dokumentami ściśle tajnymi itp.

²¹ Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół Więzienia na Św. Krzyżu, Karta 22.

²² Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 1919-1939, zbiory rozkazów wewnętrznych więziennictwa, sygn. 259.

Krychowski uważał, że najbardziej adekwatnym do warunków polskiego więziennictwa rodzajem jednostek penitencjarnych były kolonie rolnicze²³. Według niego ich podstawowym zadaniem była nauka pracy na roli. Pozytywnie oceniał rozróżnienie w polskim prawie zakładów przejściowych dla osób wywodzących się z miast i wsi. W dniach od 3 do 8 października 1938 r. Krychowski brał udział w I Międzynarodowym Kongresie Kryminologicznym w Rzymie. Wygłosił na nim referat na temat działalności Komisji Badań Kryminalno-Biologicznych w polskim więziennictwie oraz realizacji zasady indywidualizacji i celowości kary w polskim prawie penitencjarnym²⁴.

IV. W przedmiocie karania dyscyplinarnego osób pozbawionych wolności interesująca wydaje się analiza Leona Rabinowicza. Uważał, że pełni ono funkcję natury administracyjnej i wychowawczej²⁵. Pierwsza z nich polegała na zabezpieczeniu wykonania kary więzienia oraz utrzymaniu porządku w instytucji izolacyjnej. Z kolei funkcja wychowawcza realizowała się poprzez stworzenie u osób osadzonych przekonania o potrzebie przestrzegania norm prawnych i społecznych²⁶. Oddziaływanie wychowawcze mogło wytworzyć u więźnia karność heteronomiczną związaną z represyjnym charakterem środków dyscyplinarnych albo karność wewnętrzną, która wynikała ze świadomego i dobrowolnego przestrzegania obowiązujących przepisów prawa oraz norm moralnych²⁷. Rabinowicz postrzegał karanie dyscyplinarne przez pryzmat oddziaływania na pewne uprawnienia lub elementy statusu więźniów. W związku z tym wyróżniał kary dyscyplinarne, które polegały na: ograniczeniach natury ogólnej (pozbawienie ulg), ograniczeniach wolności osobistej (zamknięcie w ciemnej celi do 48 godzin), ograniczeniach dotyczących położenia ekonomicznego (pozbawienie prawa do rozporządzania zarobkiem na czas do 4 tygodni), ograniczeniach możliwości odżywiania i wygody osobistej (post o chlebie i wodzie, kara twardego łoża), karach dotyczących czci i honoru (nagana), ograniczeniach dotyczących życia rodzinnego (ograniczenia w zakresie korespondencji i widzeń) i w końcu ograniczeniach dotyczących sfery intelektualnej (pozbawienie prawa korzystania z książek)²⁸. Powyższa klasyfikacja pokazuje, że kary dyscyplinarne były instrumentem wielowymiarowym, przez który władze więzienne mogły oddziaływać na różne elementy sytuacji osób pozbawionych wolności. Mimo to Rabinowicz podnosił, że kary dyscyplinarne powinny być stosowane jako *ultima ratio* wśród innych

²³ T. Krychowski, op. cit., s. 11.

²⁴ W. Wolter, *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce*, PWP, 1939, nr 1, s. 34-35.

²⁵ L. Rabinowicz, *Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowoczesnym ustroju więziennym*, PWP, 1936, nr 1, s. 20.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 22.

²⁸ Ibidem, s. 26.

środków. Sądził, że powinny być stosowane oszczędnie, a w przypadku, gdy z okoliczności sprawy wynikała konieczność ich zastosowania, w pierwszym rzędzie powinno się stosować naganę albo pozbawienie ulg, ponieważ te kary nie były tak drastyczne w skutkach, jak inne przewidziane w przepisach prawa penitencjarnego²⁹. Stosując analogię do kar uregulowanych przepisami kodeksu karnego, Rabinowicz podkreślał, że powinny być tak samo ustanowione i wymienione w postanowieniach Regulaminu więziennego³⁰. W odróżnieniu od koncepcji Bugajskiego, która potem została zastosowana w przepisach Regulaminu więziennego z 1931 r., Rabinowicz uważał, że system kar dyscyplinarnych powinien być elastyczny³¹. Wykluczał sytuację, w której w przepisach prawnych podjęto by próbę wyliczenia wszystkich możliwych przekroczeń dyscyplinarnych wraz z przyporządkowanymi im karami. Pomimo to nie negował związanego z elastycznym charakterem systemu karania dyscyplinarnego zagrożenia dowolności w ich wymierzaniu³².

Oceniając funkcjonowanie zakładów dla przestępców niepoprawnych, Rabinowicz zauważał, że wniosek płynący z analizy przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 stycznia 1934 r., dotyczącego organizacji takich zakładów, był taki, że nie istniały znaczące różnice między zwyczajnymi więzieniami a zakładami dla przestępców niepoprawnych³³. Odmienności w zakresie nazewnictwa elementów wewnętrznej struktury jednostki były w zasadzie fasadowe. Ów brak różnic jakościowych między środkiem zabezpieczającym a karą więzienia miał jego zdaniem powodować zagrożenie przekształcenia zakładów dla niepoprawnych przestępców w bezterminowe więzienie o bardzo surowym rygorze³⁴. Rabinowicz postulował stosowanie tego środka zabezpieczającego tylko w wyjątkowych okolicznościach. Sądził, że praktyka uczyniła z zakładów dla niepoprawnych przestępców środek do walki z drobną przestępczością, co przecież nie było celem działania takich zakładów³⁵. Jego zdaniem niewłaściwe wykorzystanie przedmiotowego środka zabezpieczającego mogło pociągać za sobą pokusę stosowania go do dożywotniego wyeliminowania pewnych osób. Według niego bezterminowe umieszczanie w zakładach następowało na podstawie wyroku nieoznaczonego, dlatego podkreślał, że osobom, wobec których taki środek mógł być orzeczony, powinny przysługiwać wszystkie przewidziane przez prawo gwarancje procesowe³⁶.

²⁹ Ibidem, s. 30.

³⁰ Ibidem, s. 39.

³¹ Ibidem, s. 41.

³² Ibidem.

³³ L. Rabinowicz, *Uwagi o zakładzie zabezpieczającym dla niepoprawnych przestępców*, GSW, 1937, nr 19, s. 277.

³⁴ Ibidem, s. 278.

³⁵ Ibidem, s. 280.

³⁶ Ibidem.

Rozwój progresywnego systemu odbywania kary więzienia był związany – zdaniem Leona Rabinowicza – ze zmianą sposobu myślenia o karze. Wśród celów, którym miała ona służyć, pierwszorzędne znaczenie przypisywał nie represji, lecz dążeniu do poprawy więźniów³⁷. Uważał, że pojmowanie kary wyłącznie w kategorii odpłaty i odstraszenia było niekompatybilne z elementarnymi zasadami systemu progresywnego. Pierwszy etap w progresji miał pełnić dwie funkcje. Po pierwsze, stanowił pogodzenie założeń nowego systemu z odwetem, który był zaliczany wówczas przez niektórych autorów do samej istoty kary kryminalnej³⁸. Po drugie, miał być stadium inicjującym proces poprawy osób pozbawionych wolności. Służyć temu miało umieszczenie więźniów w jednoosobowej celi izolacyjnej na okres do 9 miesięcy, zarówno w angielskiej, jak i irlandzkiej odmianie systemu progresywnego³⁹. Według Rabinowicza dysfunkcyjny charakter sztywnej reguły, w myśl której całkowitą izolację w pierwszym etapie należało stosować wobec wszystkich osadzonych, został dostrzeżony przez Waltera Croftona, który w przypadku poprawnego zachowania osadzonego rekomendował skrócenie okresu odosobnienia do 8 miesięcy⁴⁰. Najważniejszym okresem w konstrukcji systemu progresywnego był – według niego – drugi etap. W nim podejmowano działania zmierzające do moralnej poprawy więźniów. Umożliwiał to między innymi fakt, że ten etap progresji trwał najdłużej w porównaniu z innymi okresami. Co więcej, administracja więzienna była już zapoznana z charakterystyką osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych po pierwszym, wstępnym okresie systemu progresywnego. Rabinowicz określał drugi etap progresji mianem „fazy wspólności”⁴¹. Oznaczało to, że w odróżnieniu od pierwszego etapu, dozwolone w nim były kontakty interpersonalne osadzonych, jednakże w zakresie wyznaczonym przez przepisy prawa. Ten okres cechowała złożona struktura, która jego zdaniem utrudniała stworzenie jednolitego modelu. Podnosił, że w niektórych państwach europejskich drugi okres był podzielony na etapy/klassy (np. na 5 klas w Irlandii), z kolei w innych, mimo wprowadzenia systemu progresywnego, okresy nie miały złożonej struktury wewnętrznej (np. 3 okresy w systemie szwajcarskim)⁴². Zdaniem Rabinowicza największą modyfikacją klasycznej wersji systemu progresywnego była jego włoska odmiana. Nie funkcjonowało w niej rozróżnienie na klasy. Pierwszym etapem odbywania kary było umieszczenie w tzw. *celli di osservazione*, którą można by uznać za odpowiednik polskich więzień obserwacyjno-rozdzielczych⁴³. Po

³⁷ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 161.

³⁸ Ibidem, s. 190.

³⁹ Ibidem, s. 191.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, s. 205.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, s. 209.

obserwacji więźniów następowało przeniesienie do wyznaczonych jednostek penitencjarnych w zależności od sklasyfikowania po pierwszym etapie. W tym okresie więźniowie odbywali karę w systemie wspólnego odbywania kary (inaczej w systemie wspólności). Trzecim okresem systemu progresywnego były więzienia przejściowe. Według Rabinowicza ich zadania prowadziły się do: przygotowania więźnia do życia na wolności, pogłębiania oddziaływań wychowawczych i poprawczych oraz stworzenia płaszczyzny kontaktów między więźniem a lokalnym społeczeństwem, co w założeniu miało przyczynić się do readaptacji społecznej byłego więźnia⁴⁴. Czwarty i ostatni w opisie systemów progresywnych autorstwa Rabinowicza etap to warunkowe zwolnienie. Było ono przeważnie uzależnione od odbycia określonej części kary i nienagannego sprawowania⁴⁵.

Wyjątkowo interesujące są uwagi Rabinowicza na temat możliwości powszechnego zastosowania systemu progresywnego w państwach europejskich. Jego zdaniem progresję odróżniał od systemu celkowego dynamiczny charakter oraz dążenie do poprawy osadzonych, podczas gdy w systemie celkowym cała konstrukcja opierała się na izolacji i odosobnieniu⁴⁶. Podkreślał, że wielość odmian systemu progresywnego nie pozwalała określić go jako instytucji jednolitej. Co więcej, większość współczesnych systemów penitencjarnych nie była gotowa na wprowadzenie tego systemu odbywania kary więzienia, gdyż krajowe rozwiązania były silnie osadzone w systemie celkowym⁴⁷. Według Rabinowicza naturalnym sposobem rozwoju systemów więziennych była stopniowa ewolucja. Sprzeciwiał się gwałtownym zmianom ustroju penitencjarnego, które byłyby oderwane od lokalnych uwarunkowań prawnych, historycznych i społecznych⁴⁸. Z tego względu uważał, że bardziej pożądane byłoby harmonijne przejście od systemu celkowego do progresji, a nie dążenie do jak najszybszego ustanowienia systemu progresywnego. Lata 1923-1931 były – według Rabinowicza – okresem intensywnego rozwoju systemu progresywnego w Europie⁴⁹. Z jego analiz wynikało, że w państwach europejskich funkcjonowało aż 19 odmian systemu progresywnego, które w różnym stopniu czerpały z klasycznej angielsko-irlandzkiej wersji progresji. Dostrzegając wiele elementów wspólnych w konstrukcji systemów, podzielił je na 2 grupy: wychowawcze (np. włoski) oraz uspołeczniające (np. polski)⁵⁰. Należy zauważyć, że była to jedynie propozycja podziału doktrynalnego. Studiując przeobrażenia wewnątrz systemu progresywnego, Rabino-

⁴⁴ Ibidem, s. 228.

⁴⁵ Ibidem, s. 234.

⁴⁶ Ibidem, s. 240.

⁴⁷ Ibidem, s. 241.

⁴⁸ Ibidem, s. 242.

⁴⁹ Ibidem, s. 243.

⁵⁰ Ibidem.

wicz stwierdzał, że w tej fazie rozwoju można go było podzielić na 3 etapy: wstępny (badawczy), wspólnego odbywania kary, który był podzielony na 2 klasy oraz warunkowe zwolnienie⁵¹.

W odróżnieniu od koncepcji Bugajskiego, w której nie występowała analiza zagrożeń związanych z wprowadzeniem systemu progresywnego, Rabinowicz takich zjawisk nie wykluczał. Uważał, że podstawowym zagrożeniem było przekształcenie systemu progresywnego z instytucji o charakterze powszechnym w system dla ograniczonej liczby osób pozbawionych wolności. Było to związane z celem wychowawczym systemu progresywnego. W przypadku, gdy oddziaływania wychowawcze wobec niektórych osób okazałyby się nieskuteczne, byłyby one niejako automatycznie wykluczone z tego systemu. Problematyczna była kwestia, w jakim wobec tego systemie takie osoby miałyby odbywać karę więzienia. Możliwe było wprowadzenie systemu celkowego, który pełniłby rolę uzupełniającą w stosunku do progresywnego, albo powstałaby potrzeba stworzenia specjalnego systemu dla osób niekwalifikujących się do odbywania kary w systemie progresywnym. Według Rabinowicza charakterystyczna była ekskluzja pewnych grup osadzonych z systemu progresywnego. Do tych grup zaliczał: więźniów skazanych na kary krótkoterminowe, przestępców z przekonania, przestępców upośledzonych psychicznie i fizycznie oraz przestępców niepoprawnych⁵². Inne niebezpieczeństwo dotyczyło transformacji systemu progresywnego w mechanizm automatycznego nagradzania więźniów⁵³. Wada tego rozwiązania leżała w dążeniu do wytworzenia materialistycznego nastawienia u osadzonych, których zachowania byłyby skalkulowane według rachunków zysków i strat⁵⁴. Paradoksalnie niweczyło to główny cel systemów progresywnych, którym przecież było oddziaływanie wychowawcze. Rabinowicz opisywał to zjawisko jako postępującą materializację ustroju penitencjarnego⁵⁵. Ostatnim i najważniejszym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania systemu progresywnego była: „(...) dążność naturalna nieodpowiedniego i niewyszkolonego personelu więziennego do ograniczenia systemu progresywnego jedynie do jego kośćca, mającego za najwyższe zadanie służyć do celów dyscyplinarnych”⁵⁶. Takie spłylenie progresji pozbawiało ją waloru wychowawczego. Zadania w zakresie resocjalizacji nie mogły zostać osiągnięte tylko przez środki dyscyplinarne. Rabinowicz sprzeciwiał się takiej wizji systemu progresywnego. Był zdania, że współczesne systemy progresywne były dalekie od ideału i stanowiły raczej formę poszukiwania optymalnych rozwiązań. Postulował,

⁵¹ Ibidem, s. 247.

⁵² Ibidem, s. 249-250.

⁵³ Ibidem, s. 251.

⁵⁴ Ibidem, s. 252.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem, s. 261.

aby przedmiotowy system wkomponować w inne instytucje społecznego wychowania i zaangażować w jego działanie czynnik pedagogiczny⁵⁷.

Poglądy Rabinowicza na zagadnienie systemu progresywnego różniły się od koncepcji Zygmunta Bugajskiego w dwóch punktach. Dla Rabinowicza najważniejszym okresem w progresji był drugi etap systemu. W odróżnieniu od niego Bugajski uważał, że kluczowa jest właściwa organizacja zakładów przejściowych dla więźniów, którzy potem mogli być przedterminowo zwolnieni. Brak prawidłowo funkcjonujących zakładów przejściowych miał – według Bugajskiego – zaprzepaścić wszelkie oddziaływania podejmowane wobec więźniów we wcześniejszych etapach. Ponadto Bugajski w krytyce włoskiej odmiany systemu progresywnego podnosił, że jego istotną wadą był niejasny charakter oceny zachowania więźniów. Postulował, aby do oceny ich postępowania zastosować system marek. Fakt ten pozwala stwierdzić, że preferował on przedmiotowy sposób ewaluacji zachowania osadzonych. Z kolei według Rabinowicza, wszelkie systemy zbliżone do systemu marek były złym rozwiązaniem. Stwierdzał, że: „wprowadzenie w polskim Regulaminie systemu punktowego jest symptomem ostrzegawczym i odsłonięciem chorego miejsca w polskim organizmie więziennym”⁵⁸. Uważał, że administracja więzienna powinna zostać wyposażona w większą swobodę wyboru kryteriów oceny postępowania osadzonych, natomiast ściśle określenie tych kryteriów w przepisach nie sprawdzało się w praktyce i było wyrazem braku zaufania do personelu instytucji izolacyjnych⁵⁹.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Rabinowicza była zasada indywidualizacji kary więzienia. Było to związane ze zwróceniem większej uwagi na element celowości w postępowaniu wykonawczym⁶⁰. Relację między indywidualizacją a klasyfikacją więźniów opisywał w ten sposób, że pierwsza była celem klasyfikacji osadzonych w jednostkach penitencjarnych⁶¹. Rabinowicz konstruował następujące kryteria klasyfikacji osób pozbawionych wolności: według kryterium fizycznego, według kryterium karnego, według kryterium przestępczego, według kryterium moralnego, według kryterium psychicznego oraz według kryterium wychowawczego⁶². Klasyfikację według kryterium psychicznego Rabinowicz uznawał za podstawową, a zarazem najtrudniejszą do realizacji⁶³. Chodziło w niej jednak nie o oddzielenie osób niepoczytalnych od tych, które mogły ponosić odpowiedzialność karną

⁵⁷ Ibidem, s. 262.

⁵⁸ Ibidem, s. 222.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ L. Rabinowicz, *Zagadnienie indywidualizacji i klasyfikacji więźniów*, PWP, 1935, nr 2, s. 2.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem, s. 3.

⁶³ Ibidem.

według zwykłych zasad, lecz o odseparowanie tzw. przestępców psychopatycznych od reszty osadzonych. Powyższa klasyfikacja była uzasadniona tym, że osoby, u których stwierdzono skłonności psychopatyczne były praktycznie niezdolne do poprawy oraz mogły wywierać negatywny wpływ na współosadzonych w przypadku braku rozdzielenia tych grup.

Rabinowicz stwierdzał, że ewolucja systemów więziennych oraz międzynarodowej myśli penitencjarnej wskazywały, iż podstawowym celem kary stała się prewencja indywidualna ukierunkowana na osiągnięcie celów wychowawczych w stosunku do sprawcy przestępstwa⁶⁴. Wyjątkowo ciekawe wydaje się stanowisko Rabinowicza w przedmiocie związku między możliwością realizacji powyższego celu, a ustrojem państwa. Kwestionował pogląd, że możliwość poprawy przestępcy odnosi się wyłącznie do państw liberalnych. Jego zdaniem osiągnięcie tego celu było możliwe przede wszystkim w ustroju autorytarnym⁶⁵. Uzasadniał to tym, że władze państwowe muszą być wyposażone w szerokie kompetencje, jeśli celem ich działania ma być aktywne oddziaływanie na sprawców przestępstw. Doktryna liberalna, w której rola państwa w życiu społecznym pozostawała minimalna, była – według niego – niespójna z wychowawczym celem karania⁶⁶. Szukając odpowiedzi na pytanie, czy celem kary powinna być prewencja indywidualna, czy raczej ogólna, Rabinowicz stwierdzał, że kary nie można podporządkować tylko jednej z nich. Granice wychowawczego celu karania wyznaczały – jego zdaniem – istota kary kryminalnej oraz natura systemu penitencjarnego⁶⁷. *Ex definitione* kara musiała być formą represji wobec przestępcy, bez tego wymiaru straciłaby swoją cechę konstytutywną. Dodatkowo ten charakter kary był uzasadniony również przez fakt oddziaływania na specyficzną grupę społeczną, jaką byli więźniowie. Pojmowanie kary w kategorii dolegliwości miało także – jego zdaniem – przyczynić się do utrzymania porządku w zakładach karnych. Samo oddziaływanie wychowawcze, z całą pewnością, nie mogło temu służyć. Właściwa polityka kryminalna państwa musiała opierać się na pogodzeniu takich wartości, jak: ochrona społeczeństwa, prawa człowieka i autorytet władzy państwowej⁶⁸. Według Rabinowicza polski kodeks karny z 1932 r. nie przyznawał primatu żadnej ze wspomnianych wartości⁶⁹. Ustawodawca dążył do realizacji różnorodnych celów kary, tak w zakresie oddziaływania wychowawczego, jak i prewencji generalnej.

⁶⁴ L. Rabinowicz, *Uwagi w związku z ewolucją ustroju więziennego. Część II*, PWP, 1935, nr 11, s. 6.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 7.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 7.

V. Edward Neymark należał do osób, które podobnie jak Tadeusz Krychowski i Zygmunt Bugajski łączyły pracę na rzecz systemu więziennego II Rzeczypospolitej z działalnością naukową. Pracę w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości rozpoczął 1 marca 1925 r. na stanowisku referendarza, natomiast w 1928 r. – w drodze awansu – objął stanowisko radcy ministerialnego⁷⁰. Był współpracownikiem Zygmunta Bugajskiego, co przejawiało się m.in. we współautorstwie pracy pt. *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa. Tom I* z 1925 r. Obaj penitencjaryści brali również udział w pracach przygotowawczych nad Regulaminem więziennym z 20 czerwca 1931 r. oraz ustawą o organizacji więziennictwa z 26 lipca 1939 r.⁷¹

Podobieństwo poglądów Neymarka i Bugajskiego, odnośnie do środków oddziaływania penitencjarnego, dotyczyło pracy więźniów. Neymark uważał, że praca stanowiła jeden z najważniejszych przedmiotów zainteresowania polityki kryminalnej współczesnych państw⁷². Jego zdaniem w każdym ujęciu kary kryminalnej jednym z jej celów powinno być działanie na rzecz poprawy sprawcy przestępstwa. Jednak był to tylko cel pośredni kary, ponieważ odpowiednie oddziaływanie penitencjarne, a w szczególności praca więźniów, miały skutkować zmianą w postępowaniu tych osób. Prawdziwym i ostatecznym celem tej aktywności było dążenie do ograniczenia zjawiska przestępczości⁷³. Według Neymarka praca więźniów pełniła dwie funkcje. Przede wszystkim miała zapobiec dalszej demoralizacji więźniów, związanej ze specyfiką życia więziennego. W końcu, jak już wspomniano, jej celem było przygotowanie osadzonych do życia na wolności i ograniczenie możliwości powrotu do przestępstwa⁷⁴. Dla penitencjarysty wartość pracy więźniów można było mierzyć, zarówno z punktu widzenia zysku społeczeństwa w postaci walki z przestępczością, jak i w wymiarze ekonomicznym⁷⁵. Co ciekawe, Bugajski, doceniając znaczenie pracy w procesie poprawy więźniów, nie stosował gradacji ważności środków oddziaływania penitencjarnego. Z kolei Neymark twierdził wprost, że praca więźniów powinna być stawiana na pierwszym miejscu wśród innych środków stosowanych w jednostkach penitencjarnych⁷⁶. Postrzegał pracę osadzonych jako ich przywilej, a nie element potęgujący dolegliwości związane z izolacją więzienną⁷⁷. Jest to o tyle interesujące, że polskie ustawodawstwo karne, niewiele lat później, poszło w zupełnie

⁷⁰ K. Pawlak, *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 68.

⁷¹ Ibidem, s. 69.

⁷² E. Neymark, *Praca więźniów, jako czynnik reformy penitencjarnej*, [w:] *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa Tom I*, red. Z. Bugajski i E. Neymark, Warszawa 1925, s. 133.

⁷³ Ibidem, s. 134.

⁷⁴ Ibidem, s. 136.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 137.

⁷⁷ Ibidem, s. 138.

innym kierunku, uznając pracę więźniów za ich obowiązek. Wśród systemów organizacji pracy osób pozbawionych wolności system przedsiębiorstw więziennych oraz robót publicznych był – zdaniem Neymarka – najbardziej adekwatny do celów wychowawczo-poprawczych kary⁷⁸. Z kolei system „wynajmowania” więźniów do pracy u osób prywatnych – zdaniem penitencjarysty – nie sprawdzał się i wiązało się z nim zagrożenie obciążania więźniów obowiązkami ponad ich siły. Rozpatrując kwestię wynagrodzenia więźniów za pracę, pisał, że powinno być ono zróżnicowane w zależności od warunków ich pracy⁷⁹. Służyło to indywidualizacji oddziaływania penitencjarnego. Wykorzystanie pracy więźniów w polskim systemie penitencjarnym było – jego zdaniem – podporządkowane następującym dyrektywom: oparciu działalności wytwórczej w zakładach karnych na zasadach rynkowych, częściowej partycypacji osadzonych w osiąganym zysku oraz odpowiedniego przeszkolenia personelu więziennego w celu właściwej organizacji produkcji w jednostkach penitencjarnych⁸⁰.

Zmiany w myśleniu o karze kryminalnej Neymark upatrywał przede wszystkim w odchodzeniu od utożsamiania jej z odwetem⁸¹. Świadczyć miało o tym coraz powszechniejsze stosowanie instytucji przedterminowego zwolnienia, zanik kary śmierci, ograniczenie kar długoterminowych, częstsze orzekanie grzywny jako alternatywy dla kary więzienia⁸².

Autor dzielił osadzonych w jednostkach penitencjarnych na 3 kategorie: więźniów, którzy nie wymagali poprawy, więźniów, wobec których można było stosować środki poprawcze oraz takich, którzy byli niezdolni do poprawy⁸³. Praca miała umożliwić zmianę postępowania pierwszym 2 grupom więźniów. Niemożność poprawy ostatniej grupy nakazywała stosowanie innych metod oddziaływania. Podobnie inny był cel kary w stosunku do osób niezdolnych do poprawy. W tym przypadku było nim wyeliminowanie ich z życia społecznego.

Cechami, jakie powinny charakteryzować pracę w instytucjach izolacyjnych były – według Neymarka – celowość i produktywność⁸⁴. Polemizował z poglądem, że zatrudnienie osób pozbawionych wolności może odbić się negatywnie na sytuacji ekonomicznej innych grup społecznych uczestniczących w procesie pracy. Jego zdaniem potrzeba reformy systemu penitencjarnego była nagląca, a zagrożenie bezrobociem z powodu większego zatrudnienia więźniów – znikome⁸⁵.

⁷⁸ Ibidem, s. 139.

⁷⁹ Ibidem, s. 140.

⁸⁰ Ibidem, s. 170.

⁸¹ Ibidem, s. 171.

⁸² Ibidem, s. 173.

⁸³ Ibidem, s. 175.

⁸⁴ Ibidem, s. 176.

⁸⁵ Ibidem, s. 186-187.

Neymark, podobnie jak Bugajski, opowiadał się za wzmocnieniem roli administracji więziennej w procesie wykonywania kary. Opisując projektowaną reformę ustroju penitencjarnego w połowie lat dwudziestych XX w. podkreślał, że właściwym kierunkiem zmian legislacyjnych było dążenie do zlikwidowania organów pośrednich – okręgowych dyrekcji więziennych – między więzieniami i aresztami a Ministerstwem Sprawiedliwości. Powyższa zmiana miała spowodować usamodzielnienie podstawowych elementów systemu więziennego⁸⁶. Poza tym argumentem, przemawiającym za uproszczeniem struktury ustroju penitencjarnego, wskazywał na racje techniczne i ekonomiczne, które uzasadniały wdrożenie przedmiotowego projektu⁸⁷. Funkcjonowanie organów pośrednich wiązało się ze znacznymi wydatkami z części budżetu przeznaczonej na więziennictwo. Zlikwidowanie tych jednostek miało umożliwić wydatkowanie tych środków na inne cele.

W literaturze poglądy Neymarka są zaliczane do nurtu „trzeciej szkoły” w prawie karnym⁸⁸. Miały one odbiegać od założeń szkoły klasycznej oraz nurtu socjologicznego⁸⁹. Autor interpretował przestępczość jako zjawisko społeczne⁹⁰. Mianem polityki kryminalnej określał zasady zwalczania przestępczości⁹¹. W swoich pracach nawiązywał do koncepcji Enrico Ferriego. Podzielał pogląd, że genezy przestępczości nie można poszukiwać w jednej przyczynie, niezależnie od tego, czy uznaje się za nią właściwości biologiczne sprawcy przestępstwa, czy też czynniki społeczne⁹². Poza oddziaływaniem elementów natury biologicznej i społecznej dostrzegał także znaczenie tzw. czynników tellurycznych. Zaliczał do nich: klimat oraz miejsce urodzenia i zamieszkania⁹³. Związek tych czynników z przestępczością przejawiał się w ich wpływie na warunki bytowe ludzi oraz ich charakter. Za najistotniejsze uwarunkowania społeczne przestępczości uważał m.in.: sposób wychowania, warunki rodzinne, mieszkaniowe, wykształcenie, posiadanie zawodu oraz zaможność rodziny⁹⁴. Według Neymarka istotną społeczną determinantą postępowania było również to, czy dana osoba była bezrobotna, co mogło negatywnie odbijać się na jej psychice⁹⁵. Postulował, aby w działalności orzeczniczej sądów odchodzić od tendencji generalizujących, w których skłaniano się ku

⁸⁶ E. Neymark, *Organizacja więziennictwa polskiego w: Aktualne zagadnienia...*, s. 254.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 253.

⁸⁸ M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 234.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 235.

⁹⁰ E. Neymark, *Zarys etiologii kryminalnej*, Warszawa 1925, s. 3.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, s. 15.

⁹³ *Ibidem*, s. 25.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 26-27.

⁹⁵ M. Rodak, *Międzywojenna polska debata kryminologiczna – poszukiwanie społecznych przyczyn przestępczości i sposobów jej zwalczania*, „Archiwum Kryminologii”, 2009, t. XXXI, s. 106.

zbliżonemu traktowaniu oskarżonych. Jego zdaniem konieczna była indywidualna ocena sprawcy przestępstwa oraz okoliczności popełnienia czynu zabronionego⁹⁶. Pomimo zwrócenia uwagi na wielowymiarowość zjawiska przestępczości, w pracach Neymarka dostrzega się skupienie na osobistych uwarunkowaniach sprawcy czynu zabronionego⁹⁷. Dopiero taka całościowa ocena miała umożliwić wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie karnej. Podobna indywidualizacja, ale już w celu właściwego oddziaływania penitencjarnego była – w opinii autora – pożądana na etapie postępowania wykonawczego⁹⁸.

Podobnie jak Bugajski, Neymark doceniał rolę personelu więziennego dla właściwej organizacji oddziaływania penitencjarnego. Już w późniejszym tekście, z 1963 r., pisał, że prawidłowy dobór personelu więziennego stanowił najlepszą gwarancję należytego wykonywania kary⁹⁹. Według Neymarka najważniejsze były umiejętności pedagogiczne personelu jednostek penitencjarnych. Przypominał, że problematyka doboru kadry instytucji izolacyjnych była już przedmiotem obrad Międzynarodowego Kongresu Karnego i Penitencjarnego, który odbył się w Pradze w 1930 r.¹⁰⁰

W kwestii systemu odbywania kary więzienia Neymark zdecydowanie opowiadał się za wprowadzeniem systemu progresywnego. Jego zdaniem był to system, który umożliwiał prawdziwą poprawę więźniów. Pisał, że: „wprowadzenie systemu progresywnego w Polsce należy uznać za jedną z podstawowych reform naszego więziennictwa i niewątpliwie, przy dobrej organizacji tego systemu, przyczyni się on wydatnie do tego, aby kara pozbawienia wolności dawała istotnie dobre wyniki w kierunku poprawy przestępców”¹⁰¹. Warto zauważyć, że dla Neymarka system progresywny nie był wystarczającą gwarancją prawidłowej organizacji wykonania kary. Podkreślał, że każdy system odbywania kary, a przede wszystkim system progresywny, powinien być połączony ze zróżnicowanymi środkami oddziaływania penitencjarnego. Do takich zaliczał: opiekę duchową, nauczanie i pracę¹⁰².

Karanie dyscyplinarne było dla niego jednym z najważniejszych instrumentów utrzymania porządku w instytucjach izolacyjnych. Należy zaznaczyć, że nie sprowadzał go wyłącznie do roli narzędzia karania więźniów za przekroczenia dyscyplinarne. Neymark widział w nim również środek wy-

⁹⁶ E. Neymark, *Zarys...*, s. 43.

⁹⁷ M. Wąsowicz, op. cit., s. 132.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ E. Neymark, *O doborze personelu administracji penitencjarnej*, „Przegląd Penitencjarny”, 1963, nr 2, s. 5.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ E. Neymark, *Zasady nowej organizacji więziennictwa w świetle nowoczesnych postulatów nauk penitencjarnych*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1919-1928*, red. Z. Bugajski, Warszawa 1929, s. 204-205.

¹⁰² Ibidem.

chowawczy. Z tego powodu postulował, aby kary dyscyplinarne polegały w pierwszej kolejności na stopniowym pozbawianiu ulg¹⁰³. Poglądy Bugajskiego i Neymarka na problematykę środków dyscyplinarnych były zbieżne. Dotyczyło to przede wszystkim dostrzeżenia nie tylko represyjnego charakteru kar. Ponadto zarówno Bugajski, jak i Neymark apelowali o prawne uregulowanie katalogu przekroczeń dyscyplinarnych oraz odpowiadających im kar¹⁰⁴. W tym zakresie różnili się od Rabinowicza, który był zwolennikiem elastycznego unormowania zagadnienia przekroczeń i kar dyscyplinarnych.

Wspólnym przedmiotem zainteresowania Bugajskiego i Neymarka była również problematyka wyroków nieokreślonych. Neymark dostrzegał w nieoznaczoności wyroków sądowych dążenie do zindywidualizowania kary więzienia¹⁰⁵. Jego zdaniem pojęcie wyroków tego rodzaju było niejasne. Jako przykład podawał utożsamianie wyroków nieoznaczonych z systemem odbywania kary więzienia w Stanach Zjednoczonych, ze środkami ochronnymi lub zamknięciem specjalnym i w końcu z dążeniem we włoskim prawie karnym do zastąpienia kary kryminalnej szeroko rozumianymi sankcjami (co było związane z koncepcjami Enrico Ferriego)¹⁰⁶. Co do terminu kary, sąd mógł go nie oznaczać albo określić poprzez wskazanie minimalnego oraz maksymalnego okresu odbywania kary. Jako pierwowzór tejże instytucji Neymark podawał rozwiązania stosowane w Stanach Zjednoczonych. Urzeczywistnieniem rekomendacji kongresu w Cincinnati z 1870 r. miało być zorganizowanie wykonania kary w domu poprawy w Elmira od 1877 r.¹⁰⁷ Według autora zagadnienie wyroków nieokreślonych było niezwykle aktualnym problemem w światowej penitencjarystyce. Świadczyło o tym uczynienie tej kwestii przedmiotem debaty podczas Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych w Brukseli, Londynie i Waszyngtonie¹⁰⁸. Zaobserwował również zmianę nastawienia uczestników obrad Kongresów do wyroków nieoznaczonych. Kongres brukselski zalecał ograniczenie wyroków nieokreślonych do środków poprawczych oraz izolacji osób chorych psychicznie i jednocześnie wykluczył możliwość nieoznaczania końcowego terminu kary więzienia. W tym ostatnim przypadku zamiast wyroków nieokreślonych powinno się stosować, w świetle zaleceń kongresowych, instytucję progresywnego systemu odbywania kary więzienia i warunkowego przedterminowego zwolnienia¹⁰⁹. Neymark zauważył, że radykalna zmiana stanowiska w przedmiocie zastosowania wyroków nieoznaczonych nastąpiła na Kongresie waszyngtońskim (1910).

¹⁰³ Ibidem, s. 212.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ E. Neymark, *System wyroków nieokreślonych*, GSW, 1926, nr 32-33, s. 427.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 429.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 430.

¹⁰⁹ Ibidem.

W opracowaniu penitencjarysty przytoczono treść uchwały konferencji, która brzmiała: „kongres wyraża zdanie, że wyrok nieokreślony jest niezbędną konsekwencją indywidualizacji kary i najbardziej skutecznym środkiem obrony społecznej przeciwko przestępczości”¹¹⁰. Zwrócono uwagę na uniwersalny charakter przedmiotowej instytucji. W połączeniu z przedterminowym zwolnieniem mogła być stosowana wobec skazanych odbywających karę w zwykłych jednostkach, szczególnie wobec młodocianych, oraz bez możliwości przedterminowego zwolnienia w stosunku do przestępców niepoprawnych¹¹¹. Przedstawiciele państw europejskich na Kongresie waszyngtońskim mieli docenić zalety związane z instytucją wyroków nieokreślonych w systemie prawa Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek wyrażali wątpliwości dotyczące możliwości uczynienia z takich wyroków podstawy wymiaru sprawiedliwości w swoich krajach¹¹².

Rozpatrując argumenty zwolenników instytucji nieokreślonych wyroków, Neymark przychylił się do poglądu, że w trakcie postępowania sądowego czas na zbadanie właściwości osobistych sprawcy przestępstwa oraz okoliczności czynu jest niewystarczający do wydania wyroku uwzględniającego całością tych czynników. Ponadto zaaprobował twierdzenie, że sędzia nie jest w stanie przewidzieć sposobu oddziaływania kary na osadzonego¹¹³. Pomimo wspomnianej zbieżności stanowisk, Neymark zarzucał zwolennikom wyroków nieoznaczonych, że nie dostrzegali dwóch zagrożeń związanych z tą instytucją, tj. nierealizowania przez nie funkcji w zakresie prewencji ogólnej oraz naruszenia zasady praworządności¹¹⁴. Pierwsza wątpliwość dotyczyła tego, że zdaniem Neymarka określony ustawowo wymiar kary miał za zadanie odstraszyć potencjalnych przestępców od popełnienia czynu. W przypadku wyroków nieokreślonych było to *ex definitione* niemożliwe. Naruszenia zasady praworządności autor dopatrył się w ryzyku nieposzanowania zasady *nulla poena sine lege*. Neymark podkreślał, że większość nadziei pokładanych we wprowadzeniu do systemu prawa karnego wyroków nieokreślonych mogły równie dobrze spełnić przedterminowe zwolnienie oraz system progresywny odbywania kary więzienia¹¹⁵. Brak oznaczenia w wyroku skazującym końcowego terminu kary był również związany z zagrożeniem w postaci arbitralności administracji więziennej¹¹⁶.

Przy rozumieniu wyroków nieokreślonych jako bezterminowej izolacji w specjalnych zakładach, Neymark sądził, że w takim kształcie dążono do

¹¹⁰ Ibidem, s. 431.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² N.K. Teeters, *The International Penal and Penitentiary Congress (1910) and the indeterminate sentence*, „Journal of Criminal Law and Criminology”, 1949, nr 39, s. 624.

¹¹³ E. Neymark, *System...*, GSW, 1926, nr 32-33, s. 432.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem, s. 433.

¹¹⁶ Ibidem.

zastosowania przedmiotowej instytucji w polskim systemie penitencjarnym. Świadczyć o tym miały prace przygotowawcze nad projektem kodeksu karnego, które – tak jak ustawa karna z 1932 r. – zakładały bezterminową izolację przestępców niepoprawnych¹¹⁷. Ostatecznie jednak utożsamiał karę nieoznaczoną *sensu stricto* z systemem kar stosowanym w Stanach Zjednoczonych¹¹⁸. Optował za tym, aby kary bezwzględnie oznaczone nadal stanowiły podstawę systemu kar kryminalnych. Za tym przemawiały przede wszystkim względy praworządności. Koncepcja wyroków nieokreślonych mogła być, jego zdaniem, zastosowana przy orzekaniu o środkach zabezpieczających, których już nie można było zakwalifikować jako kar¹¹⁹. Taki środek (np. zamknięcie w specjalnej jednostce) rzeczywiście można było orzec bezterminowo, jednak nie była to pod żadnym pozorem kara nieoznaczona. Neymark uważał, że posiłkowanie się koncepcją wyroków nieokreślonych byłoby zbędne, gdyby do końca odróżniano kategorie kar i środków zabezpieczających, które we współczesnych systemach prawa karnego nie wykluczały się, lecz uzupełniały¹²⁰.

Poza działalnością w krajowym systemie penitencjarnym Neymark udzielał się również na polu międzynarodowej penitencjarystyki. Brał udział w 2 Międzynarodowych Kongresach Penitencjarnych w Londynie w 1925 r. oraz we wspomnianym już Kongresie praskim w 1930 r.¹²¹. Na Kongresie w Pradze Neymark wygłosił referat na temat organizacji kształcenia personelu jednostek penitencjarnych¹²². Według niego powinno się stworzyć specjalną jednostkę odpowiedzialną za przeszkolenie przyszłych funkcjonariuszy¹²³. W tej koncepcji system szkolenia powinien być scentralizowany¹²⁴. Polski system doskonalenia kadr Straży Więziennej odpowiadał postulatowi Edwar- da Neymarka.

Przedmiot badań naukowych Neymarka był szerszy niż Zygmunta Bugajskiego. Drugi z nich skupiał się głównie na zagadnieniach związanych z wykonaniem kary więzienia oraz ustrojem penitencjarnym. Wyjaśnianie problematyki źródeł przestępczości oraz metod jej zwalczania nie było tak obszernie ujmowane w jego pracach.

VII. Polska doktryna prawa penitencjarnego w okresie międzywojennym rozwijała się dynamicznie. Na takie stwierdzenie pozwala zarówno liczba publikacji z zakresu penitencjarystyki, jak i waga podejmowanych w nich za-

¹¹⁷ E. Neymark, *System wyroków nieokreślonych*, GSW, 1926, nr 34, s. 460.

¹¹⁸ Ibidem, s. 462.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ Ibidem, s. 463.

¹²¹ K. Pawlak, op. cit., s. 68.

¹²² J. Górny, *Rola międzynarodowych kongresów penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonania kary*, Warszawa 1980.

¹²³ K. Pawlak, op. cit., s. 69.

¹²⁴ Ibidem.

gadnień. Co więcej, można nawet przychylić się do twierdzenia, że polska doktryna prawa penitencjarnego znacząco wyprzedzała zagraniczne ustawodawstwo regulujące wykonywanie kary więzienia. Polscy penitencjaryści mieli sposobność prezentowania swoich koncepcji podczas obrad międzynarodowych kongresów penitencjarnych.

Wskazani w artykule penitencjaryści mieli znaczący wpływ na funkcjonowanie polskiego systemu więziennego w okresie międzywojennym. Warto zauważyć, że było to szczególnie widoczne w sytuacji, gdy poza działalnością naukową byli również zaangażowani w jego funkcjonowanie. Na szczególną uwagę zasługują postulaty możliwie najszerszego wykorzystania progresywnego systemu odbywania kary więzienia w systemie penitencjarnym II Rzeczypospolitej oraz usprawnienia oddziaływania poprawczego wobec osadzonych.

Bibliografia

- Bugajski Z., *Z ustąpieniem Dyrektora Departamentu p. Tadeusza Krychowskiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1934, nr 8.
- Górny J., *Rola międzynarodowych kongresów penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonania kary*, Warszawa 1980.
- Neymark E., *Praca więźniów, jako czynnik reformy penitencjarnej w: Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa Tom I*, red. Z. Bugajski i E. Neymark, Warszawa 1925.
- Neymark E., *Organizacja więziennictwa polskiego*, [w:] *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa Tom I*, red. Z. Bugajski i E. Neymark, Warszawa 1925.
- Neymark E., *Zarys etiologii kryminalnej*, Warszawa 1925.
- Neymark E., *System wyroków nieokreślonych*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1926, nr 32-33.
- Neymark E., *System wyroków nieokreślonych*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1926, nr 34.
- Neymark E., *Zasady nowej organizacji więziennictwa w świetle nowoczesnych postulatów nauk penitencjarnych w: Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1919-1928*, red. Z. Bugajskiego, Warszawa 1929.
- Neymark E., *O doborze personelu administracji penitencjarnej*, „Przegląd Penitencjarny”, 1963.
- Pawlak K., *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008.
- Pławski S., *Prawo penitencjarne (w zarysie)*, Łódź–Warszawa 1964.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Rabinowicz L., *Zagadnienie indywidualizacji i klasyfikacji więźniów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1935, nr 2.
- Rabinowicz L., *Uwagi w związku z ewolucją ustroju więziennego. Część II*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1935, nr 11.

- Rabinowicz L., *Zagadnienie tzw. „prawa penitencjarnego”*. Kilka uwag w związku z artykułem p. Jerzego Wład. Śliwowskiego p.tyt.: „*Narodziny prawa penitencjarnego*”, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1935, nr 15.
- Rabinowicz L., *Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowoczesnym ustroju więziennym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1936, nr 1.
- Rabinowicz L., *Uwagi o zakładzie zabezpieczającym dla niepoprawnych przestępców*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1937, nr 19.
- Raś D., *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Katowice 2006.
- Rodak M., *Międzywojenna polska debata kryminologiczna – poszukiwanie społecznych przyczyn przestępczości i sposobów jej zwalczania*, „Archiwum Kryminologii”, 2009, t. XXXI.
- Śliwowski J., *Narodziny prawa penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1934, nr 44.
- Śliwowski J., *Reforma penitencjarna a wymiar sprawiedliwości*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1936, nr 2.
- Teeters N.K., *The International Penal and Penitentiary Congress (1910) and the indeterminate sentence*, „Journal of Criminal Law and Criminology”, 1949, nr 39.
- Tobis A., *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978.
- Walczak S., *Prawo penitencjarne PRL*, Warszawa 1968.
- Wąsowicz M., *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.
- Wolter W., *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1939, nr 1.

POLISH PENITENTIARY DOCTRINE IN THE INTERWAR PERIOD – AN OUTLINE OF THE ISSUES

Summary

Between 1918 and 1939 the doctrine of Polish penitentiary law was very progressive comparing to the provisions of this law applicable in the same period. The views that came up with the ideas of those times are especially worthy of note.

This paper depicts briefly some of the concepts of selected representatives of the doctrine of Polish penitentiary law in the interwar period 1918-1939 and seeks to determine how they influenced the provisions of Polish penitentiary law then in force.

Key words: imprisonment, penitentiary law, interwar period, prison system

LA DOCTRINE POLONAISE DU DROIT PÉNITENTIAIRE DURANT LA PÉRIODE D'ENTRE-DEUX-GUERRES – UN APERÇU

Résumé

La doctrine polonaise du droit pénitentiaire des années 1918 – 1939 était très progressiste. Dans de nombreux domaines, elle dépassait la loi en vigueur à cette époque-là. Les idées proposées par certains représentants de la doctrine du droit pénitentiaire dans la II République méritent une attention particulière. Cet article donne une vue d'ensemble de concepts élaborés par les représentants choisis de la science pénitentiaire polonaise de l'entre-deux-guerres. Il aborde la question de l'impact de leurs idées sur le droit pénitentiaire durant l'entre-deux-guerres en Pologne.

Mots-clés: droit pénitentiaire, système pénitentiaire